



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: Miesięcznicą z opieszczeniem do domu mk. 22 przesyłką pocztową Mk. 25, host odosłania Mk. 20.
CENA POJEDYŃCZEGO NUMERU 1 MARKE.

Ceny ogłoszeń: za wiersz pittowy jednoszpaltowy na kol. I Mk. 12.00, na II i III kol. Mk. 10.00, na IV kol. Mk. 10.00.
Ogłoszenia drobne po 20 fontów za wiersz.

Redaktor lub jego zastępca otrzymują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10— po poł. Reklamów nadawanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA, ul. Panny Marii № 29
Telefon № 50. Skrytka pocztowa № 45.

Dlaczego wojna trwa

Cały naród polski pragnie zakończenia wojny. Mimo to wojna trwa i końca jej nie widać. Wciąż niedocenimy bezkrytyczny ogarnia zniechęcenie. Są tacy, którzy pragnęliby zakończenia wojny bodajby kosztem wielkich ustępstw na rzecz wroga.

W takiej sytuacji znajdowała się Francja w pierwszych latach wojny. Znaleźli się wtedy nawet ministrowie w rodzaju Caillaux'a, którzy dążyli do umowy z nieprzyjacielem, gdyż wątpili w siły żywotne własnego narodu. Ale duch narodu był zdrowy. Francja wytrwała i doczekała się chwili zwycięstwa.

Nasza wojna trwa załedwie półtora roku. A walczymy o taką samą stawkę co i Francja, a nawet o większą, bo o był lub niebył. Do tej walki zmuszono nas. W początkach r. 1919 nie mogliśmy rozpocząć wojny z Rosją, choćbyśmy do niej dążyli, albowiem brakowało nam sił. I właśnie dlatego, żeśmy byli wtedy słabi militarnie, wojnę rozpoczęła Rosja sowiecka najazdem na Wilno, marszem ku nieosiągniętym granicom Polski. Pamiętamy wszyscy, jak wielki wysiłek musiała wtedy uczynić Polska, ile bohaterstwa ujawnić musiała nasza niewielka wtedy armia, z anim stawiono tamę najazdowi.

Rozpoczęła się więc ta wojna z Rosją sowiecką wbrew naszej woli i chęci, wtedy, kiedy nie posiadaliśmy armii regularnej, gdy oddziały tworzone dorywczo stawiać musiały czoło najazdowi najdamackiemu na Lwów i czeskiemu gą Cieszyn. I cały naród stanął wkrótce na tym punkcie widzenia, że nie walczymy o zabory na Wschodzie. Dziś nasze cele wojny z Rosją są sprężywane jeszcze ściślej. Miejsca na różnorodnie ich komentowanie niema. Chcemy wyzwolenia ludów kresowych z pod tyranji rosyjskiej i chcemy dać im samem możność decydowania o ich losie.

Utworzenie państw kresowych jest dla nas koniecznością. Wspólna granica z Rosją, bez względu na to, czy ciągnąc się będzie wzdłuż Berezyny i Dniestru, czy wzdłuż Narwi i Buga, nieuniknienie prowadzić będzie do nowej wojny z Rosją. W pierwszym wypadku — o oderwanie od Polski Białej Rusi i Ukrainy, w drugim — o wprzęgnięcie Polski do rydwanu wkrzeszonego imperjum rosyjskiego. Partie Rosji na zachód, trwające od wieków, nie ustanie. To konieczność, wypływająca ze specyficznych cech ducha rosyjskiego. Temu może stawiać tamę tylko unia ludów z jarzma rosyjskiego uwolnionych.

Walcząc o tę unję, której formy ustali porozumienie wolnych z wolnymi walczymy więc o wolność własną i własne bezpieczeństwo. Walki na Białej Rusi i Ukrainie — to przedewszystkiem walki o wolność i bezpieczeństwo Polski. Możemy być tylko za dowolni, że wojna toczy się daleko od granic naszej już tak bardzo zniszczonej przez wrogów Ojczyzny.

Winną są cele wojny rządu sowieckiego w Moskwie. Wiadoma rzecz, że istnienie Rosji sowieckiej jest niemożliwe, dopóki przynajmniej większa część Europy nie zgodzi się na przewrót społeczny w duchu bolszewickim. Ponieważ proletariaty Europy zachodniej o takim przewrocie nie myśli — zostaje zmusić ludy europejskie do u-

znania i wprowadzenia urządzeń społecznych na wzór Rosji. Przeszkodę główną stanowi Polska. Ją więc trzeba zniszczyć za wszelką cenę. I dopóki istnieje wolne, demokratyczne państwo polskie, dopóty Rosja sowiecka wojny nie poniecha. Musimy sobie raz na zawsze wybić z głowy frazes, że Rosja sowiecka chce pokoju, któryby, gwarantował w pełni wolność i bezpieczeństwo Polski. Zresztą nawet u pańki Polski byłby dla Rosji tylko etapem do dalszej wojny z Zachodem o ideały bolszewickie.

Mimochodem podkreślić warto intencję fakt zupełnej zgodności (w okresie dzisiejszym) celów wojennych Rosji sowieckiej i Niemiec militarystycznych, junkierskich. I tej i tamtem jednako leży na sercu pogrzebanie Polski i podcięcie mocarstwowego znaczenia Anglii przez poruszenie wata ma mahometanśkiego. Stąd owa różrzewniająca solidarność i braterstwo Lenina, Ludendorfa, militarystów żaco fanaj Turcji i wodzów koczowniczych plemion półdziejki Rosji. Wszystko to dziś komunisci. Wszyscy oni o ideały komunistyczne walczą. Nawet ci Chłirczy i Boszkirówie, których semita Trockijs śle ku granicom Polski!

Musimy walczyć. Gdybyśmy się na awnie cofnęli nawet ku granicom Polski ściśle etnograficznej, zyskalibyśmy nie pokój, ale dalszą wojnę z dwoma milionami najeźdźców rosyjsko-mongolskich. Zaczna kawalerja Budiennego mogłaby wtedy zawitać pod mury Warszawy. W r. 1830—31 nie przemiesliłmy wojny na Litwę i Ukrainę. Zapłaciliśmy za „kunkktorstwo” upadkiem powstania i niewolą. Dziś tego błędu powtórzyć nie wolno. Byłaby to ka pitulacja. Wróg zawitałby na ziemię polską zagarnąłby młodzież naszą do swych szeregów, kazalby płacić zdwojone podatki, ogolociliby kraj, wygotdził i wymordował bezbrozną ludność.

Ocknęlibyśmy się w pętlach nowej niewoli, sroźszej, niż wszystkie, cośmy dotychczas przechodzili. Ruszyłbyśmy wespół z Mongołami i Prusakami na podbój Europy zachodniej. Krew polska popłynęłaby dla zdeptania cywilizacji i ujarznienia wolnych ludów, gdy dotychczas, w dobie wolności, przelewaliśmy ją zawsze tylko w walce przeciw niewoli i barbarzyństwu.

Bieg polityki międzynarodowej państw Europy Zachodniej nie zależy od nas. Jesteśmy krzywdzeni stale i prawie opuszczeni. Ale musimy wytrwać mimo wszystko, pamiętając, o co łoczymy walkę. I ani na chwilę nie wolno nam zapominać, że Rosja sowiecka nie dąży do zawarcia uczciwego pokoju z Polską, lecz do uczynienia z niej narzędzia dla swych własnych celów, wiadomych tylko Bogu oraz Lejcie Trockiemu, którego Niemcy w zaplombowanym wagonie do Rosji wysłali.

A jeśli nie sprzeniewierzmy się naszej przeszłości i przyszłości i tej krwi, dotychczas w walce o wolność przelanej, doczekamy się, być może niezadługo, chwili, kiedy silna dłoń ludów koalicji wesprze nasze strudzone ramie, by wreszcie póżożyć kres wszelkiej niewoli, przemocy i wojnie. Kres wojen w Europie bliski, stan obecny w nieskończoność trwać nie może, albowiem prowadzi prostą drogą ku katastrofie. Jeżeli Europa tego jeszcze dobrze nie dostrzeżę, to dostrzeżę wkrótce. Tymczasem — trwać i walczyc musimy, nie oglądając się na nic, jeno na niezmierzony, niewyczerpane je-

sze siły 30-miljonowego narodu polskiego, który cudów dokazać może, jeżeli tylko nie zechce ugjąć wolnego karku przed nawalą wroga!

A. Leski.
Częstochowa, 26 VI 1920 r.

Napór bezwładu.

Pisze historyk dziejów Polski w tragicznej dobie przedrozbiorowej, gdy na sejmie przyszła pod obrady pałaca sprawa reform, zwłaszcza reform włościaństwa. „Lby szlacheckie były tak twarde, serca w samobójstwie tak zakamieniałe, że reforma ta włościaństwa wywołała tak silne oburzenie, iż cały projekt kodeksu, pomimo staran króla odrzucono z wrzawą: „niemasz zgody”, z ciskaniem ksiąg na ziemię, bez czytania, a w djarjuszku ostrą rezolucję zapisano: „niszczemy i tych praw wskrzeszać i aprobować nie będziemy.

Orzechy narodowego usposobienia — pisze wybitny publicysta warszawski p. Adam Brzeg odpokutowaliśmy ciężko w ciągu 126 lat kolejnego upadku w przepaść niewoli. Ten okres twardych dybów, w których spoczywał podzielony na trzy części organizm państwowy, nauczał nas potrzeb wyzbycia się corychle tych wad: „dybów szlachetnych twardych w uporze i sercu w samolubstwie zakamieniałych.”

Płomiennem uczuciem patriotyzmu odbudowywać nam przyszło byt narodowy utracony. Szlachetną ofiarnością na łopach w narodzie, sercem i cęciem dla ojczyzny i wolą hartowaną w ogniu poświęceń. Trzeba nam było przekreślać winy i błędy pradziadów, by w miejsce tragicznego epitafrum „Finis Poloniae” — wskrzesić amaranutowe godła państwowych znaków.

Lecz oto, podczas ostatniego, niestęty, aż trzytygodnie trwającego przesilenia w rządzie, widzimy te wszystkie nasze stare, nieśmiertelne ulom-

ności. Bezwład poważny zeraził nasz organizm państwowy, z chwila, gdy obnażył się nasz anormalny przetarg o władzę, samolubstwem kierowany nie patriotyzmem.

A groza tego bezwładu objawia się w fakcie, że wstrzymaliśmy na spokojnej wszystkie tryby państwowego życia, wstrzymaliśmy pracę Sejmu, który marnuje ostatnie tygodnie swego istnienia i opóźnia wykonanie celu, dla którego został zwolany, że w porze brzemiennej w wypadku na Zachodzie i wschodzie, nie działamy nic. by wzmocnić nasze stanowisko wobec bliskich konferencji w Spa, lecz z dnia na dzień przelicytowujemy się w wasni wewnętrznej, że celujemy w polityce intrzy i kopanych dołków, niepomi, że kraj łoczy jedną z „upardziej rozstrzygających bitew, że anarchia wewnętrzna pasorzytując na tej anarchii u szczytów państwa, zakorzenia się co raz głębiej w życie społeczeństwa. — Odsrodkowy, rozkładowy napór złych sił w narodzie, świeci swe przydługie fryumty. Zmniejszyl się autorytet indywidualności w tej wasni, skarlała w tej burzy w szklane wody, rozszerzone niestęty do rozmiarów ogólnopaństwowego przesilenia, siła przodujących dobrą radą i zdrowym sadem.

Tak dalej być nie może. Wszelkie przeciąganie struny jest w tej chwili grzechem narodowym. Skoro Sejm niema większości, ni na prawicy, ni na lewicy, niechaj będzie wypadkową sił, ugrupowanych w Sejmie, niech przeprowadzi najpilniejsze zadania, jakie są głównym celem Konstytuanty, potem na litosé Boską, po uchwaleniu konstytucji, otwórzmy okna sejmowe na ościerz, niech wejdzie tam świeże powietrze, niech zniknie ta atmosfera ciężka, nieznośna starej, wczorajszej Polski, a niechaj przyjdą do steru nowi ludzie, nowe idee i koncepcje polityczne.

Zacięte walki z kawalerją Budiennego.

Jeden pułk polski rozbija w puch
Warszawa 25/6. Komunikat sztabu generalnego z d. 25 b.m.

W dniu wczorajszym nieprzyjaciel zaatakował nasze pozycje w rejonie jeziora Mesusol. Oddziały nasze po odparciu ataków przeszły do kontrataki, rozbiły nieprzyjaciela, wzięły jeńców i 6 karabinów maszynowych.

Na południowym Polesiu w rejonie Stawozny, nasz oddział wypadowy w walkach z 25 dywizją bolszewicką wzięł jedno działo i dwa karabiny maszynowe. Również 26 pułk piechoty zdobył w kontrataku 4 działo i 3 karabiny maszynowe.

Według meldunków w rejonie Ignatopola w dniu 21 b. m. 5 p. p. rozbił trzy pułki

trzy pułki jazdy bolszewickiej. jazdy rosyjskiej, zdobył 15 karabinów maszynowych i wzięł jeńców.

Zacięte walki oddziałów naszych z konną armją Budiennego, posilkiwane przez piechotę w rejonie Zwiabia, trwają ze zmiennem szczęściem, przybierają charakter coraz bardziej zacięty.

Na linii Stuczcy lokalne utarczki patroli wywiadowych.

Nasz wypad w rejonie Latozowa doprowadził do rozbięcia oddziału nieprzyjacielskiego, „przyozem wzięliśmy dwa działo i jeden karabin maszynowy.

Pierwszy zast. szefa sztabu generalnego Kuliński, gen. podp.

Tajemnicze misje niemieckie w Londynie.

Pisma francuskie podają wiadomość, że w ostatnich dniach bawiła w Londynie pod przewodnictwem p. Merza, kontrolera niemieckiego urzędu aprowizacyjnego oficjalna misja rządu niemieckiego, do W. Brytanji. Misja ta odbyła szereg konferencji z rządem niemieckim. Z nieznanych, jak piszą dzienniki paryskie, powodów, o wizycie tej nie się w Londynie nie mówiło i głęboką tajemnicą otaczano.

Przypadkowo wpadło w ręce „Timesa” oświadczenie misji niemieckiej, w którym to oświadczeniu rząd niemiecki prosi rząd W. Brytanji o dostarczenie bez

pośrednie dla Niemiec niezbędnych środków żywności, konieczność dla utrzymania dotychczasowej racji. Misja niemiecka żądała również, by Niemcy zostały upoważnione do zatrzymania pewnych okrętów, które powinny przejść w ręce sprzymierzeńców. Niemcy skarżą się, że zostali im za mało okrętów, i muszą płacić za przewóz okrętów więcej niż inne narady.

Co znaczą te tajemnicze delegacje niemieckie do Londynu? Czem tłumaczyć to oświadczenie sekretarza nabytu oficjalnych misji rządu niemieckiego w Londynie, z pominięciem i bez wiedzy innych koalicjantów? Niemcom niewątpliwie bardzo zależy na środkach żywności, by mogli tym angielskim podarunkiem podtrzymać dobrą aproprację terenów plebisycytopych, co jest jednym z środków propagandy.

Alie dziwne są te potajemne konferencje niedawnych wrogów, zwłaszcza wobec ostatnich relacji o utracie Górnego Śląska z strony Polski na rzecz Niemiec i rozgłaszanych w prasie lewicowej paryskiej pogłoski o pogłębieniu się nieporozumień między Anglią i Francją.

Nasze stosunki w Gdańsku.

Omańając układ stosunków politycznych w Gdańsku stwierdza korespondent gdański „Kurjera Poznańskiego”, że sferę większego i mniejszego kupiectwa a także i robotnicy niezbyt wrogo odnoszą się do Polski.

Natomiast żywiłom, starającym się zawsze i wszędzie wywołać nastroj przeciwpolski, są — żydzi.

W tym duchu działa i szczerze systematycznie tutejsza prasa niemiecko-żydowska. Tak samo postępuje jej ludność żydowska. Od szeregu miesięcy — pisze ów korespondent — śledzę awantury urzędane przeciwko Polakom w Gdańsku i nie znalazłem od czasu objęcia Pomorza przez Polaków ani jednego przypadku, gdzieby inicjatorami zaczepki i prowokacji skierowanych przeciwko Polakom, nie byli żydzi.

Co więcej: stąd, zdaje się wychodzą rozkazy do wywoływania zaburzeń, strajków i wszelkiego rodzaju niepokojów w Polsce. W każdym razie z Gdańska ze sfer tutejszych żydowskich wyszła wiadomość o rzekomym wybuchu bolszewizmu w Polsce, co uciechę rządu z Warszawy do Bydgoszczy. Wiadomość zaś, że w Krakowie wybuchł strajk ogólny na kolei szerzono w Gdańsku faktycznie na 24 godziny przedtem, zanim w Krakowie przyszło do wiadomości strajku w warsztatach kolejowych. Wieści takie roznosi się pantoflową pocztą przez kilka dni, dopiero później gdańska prasa żydowska podaje te wiadomości za „Berliner Tageblattem”. Tu dotychczas zwoił żydostwo masami banknoty, złoto i srebro polskie, tu sfabrykowano wieść o zagrożeniu Warszawy przez bolszewików, stąd puszcza się kłamliwe a szkodzące nam wieści na cały świat.

Charakterystyczną jest również rzecza, że przy okazji znanej awantury w Poznaniu, z dnia 26 kwietnia r. b., rej wodził nie kolejarz, lecz drukarz-maszynista Tuszyński alias Tuschinsky z niemiecko-żydowskiej gazety „Posener Neue ste Nachrichten”. Otóż ten Tuszyński, ongi drukarz-maszynista w żydowsko-niemieckich „Danziger Neueste Nachrichten”, w ubiegłym roku uprawiał w Gdańsku wściekłą agitację przeciwko przyłączeniu Gdańska do Polski. Porozlepiał on był ogromne plakaty w Gdańsku, na których wypisywał niestworzone rzeczy przeciwko Polsce, powołując się przytem na swoje polskie pochodzenie.

Twierdził, że on właśnie, jako „Polak”, zna i wie dobrze, co to jest „Polnische Wirtschaft” i wobec tego gorąco przestrzegał przed łącznością z Polską.

Żyd Adolf Swieca, który prowadzi „Interesy” w wielkim stylu i który również ma kantor w Warszawie, gdzie występuje jako Polak, w Gdańsku jest hakatysta czystej wody.

W znacznej części machinacjom tych wszystkich kreatur żydowskich przypisać należy, iż niechęć do Polaków i do Polski wzrasta i orientacja gdańszczyzn w ostatnich tygodniach poszła dość silnie na prawo w kierunku hakatystyczno-konserwatywnym.

Absurdy bolszewickie.

Korespondent wojenny „Więku Nowego” pisze z Fastawy: W małym sklepie w Fastawie chciałem kupić ja.

Żydówka zażądała za sztukę 150 rubli, naturalnie sowieckich. Podczas gdyśmy załatwiali kwestję zamiany sumy tej na marki, weszła do sklepu kobieta z dużym workiem z grubego szarego płótna na plecach.

— Zapewne dzwiga tam wiktualy — pomyślałem.

— Czy można dzisiaj dostać chleba, cukru i herbaty? A jeszcze: igły i nici? — Chleb dzisiaj jest: funt 5000 rubli herbata 20,000, cukier 1,500, igły 5 sztuk po 100 rubli, motek nici 500 rubli, za tem 27,500 rb.

Niewiasta z westchnieniem zdjęła worek z pleców i zaczęła rozwiązywać splecione sznurki. Ze zdziwieniem ujrzałem zawartość banknoty bolszewickiej!

A była tam rozmaitość różnych typów: i małe kupony i okazałe bilety i tęczowe papierki podobne do dawnych carskich.

— Ile pani może mieć w tym worku? — zapytałem.

— Około 200,000. A może pan chce kupić? Wymienię na marki. Niedrogo. Zgodzimy się napewno.

Alie ja nie miałem najmniejszej ochoty kolekcjonować próbek not skarbu sowieckiego. Przypomniała mi się scena, której byłem świadkiem w Zytomierzu, jak żołnierz nasz, znalazłszy gdzieś kasę bolszewicką, ułożył ogromny stos z pieniędzy i podpalil. Płonęły złotymi języczkami kolorowe papierki, a poznańskie zuchy śpiewały im pieśnię:

Nie myśl w potrzebie,
Żołnierzu, żołnierzu, żołnierzu, hej!
Ze to dla ciebie,

Tymczasem kupująca niewiasta nie mogła doliczyć się żądanej sumy. Żydówka proponuje nową kombinację.

— Niech pani kładzie na wagę. I teraz widzę coś takiego, co nam z trudnością zdoła pomieścić się w głowie: kupy banknotów, rzuconych na wagę i towar, mniej ważący chyba, niż te pieniądze.

Ideał bolszewicki: doprowadzenie pieniądza do absurdu stał się rzeczywistością.

Telegramy.

P. Grabski określa swój gabinet jako bezpartyjno-fachowy

Warszawa. Na wczorajszym posiedzeniu rady ministrów omawiano i zdecydowano szereg spraw bieżących. Jeden z członków gabinetu zainteresował prezidenta ministrów o program. Pan Władysław Grabski odpowiedział, że gabinet jego jest bezpartyjno-fachowy i opiera się w swoich działaniach na dyrektywie sejm. Co zaś dotyczy szczegółów to premier przedłoży swój program w poniedziałek.

Rada Najwyższa nie chce odroczyć terminu plebiscytu na Mazurach.

Warszawa. Rząd polski otrzymał zawiadomienie, że Rada najwyższa odmówiła odpowiedzi na wniosek odroczenia plebiscytu na Warmii i Mazurach, mającego się odbyć 11 lipca. Rząd polski ponowi jednak żądanie odroczenia terminu, utrudniającego swobodę głosu, wobec zorganizowanego teroru Niemców, który pozbawiłby nas wszelkich szans pełnego zwycięstwa.

Towary dla Polski.

Gdańsk. Dnia 23 b. m. przybył z Londynu do portu tutejszego okręt „Jolly George”. Część ładunku tego okrętu przeznaczona jest dla Polski. Obecnie się wyładowuje w porcie tutejszym okręt „Jarborough”, który przywiózł mąkę dla Polski.

Towary dla Polski są kradzione w Gdańsku.

Gdańsk. Międzykoalicyjna komisja rektorkowa (oddział dla Polski), stwierdza w dziennikach gdańskich, że od dłuższego czasu dokonywane są na okrętach, przewożonych towary dla Polski, wielkie kradzieże. Skradzione towary pojawiają się następnie w handlu. Znaczne ilości tych towarów skradzionych znaleźli funkcjonariusze misji w sklepach. Misja ostrzega przed nabywaniem skradzionych towarów.

Ministrowie Kołozaka uwolnieni przez zbuntowaną ludność.

Wiedeń. Z Tokio donoszą, że w Tomsku ludność zrewoltowana rzuciła się na garnizon bolszewicki, a po rozbrojeniu go uwolniła z więzień trzymany tam ministrów rządu Kołczaka.

Zboże dla Francji.

Lugdun. Radio Posel francuski w Argentynie donosi, że rząd argentyński udzielił upoważnienia wywozu do Francji 11,500 ton zboża wolnego od podatku.

Wypadki wojenne w Azji Mniejszej

Horsea. Lloyd George, odpowiadając na zapytanie Asquitha co do akcji Greków, podjętej na terenie tureckim, oświadczył, że akcja ta okazuje się konieczną i będzie przeprowadzona przy współdziałaniu wojsk angielskich i pod angielskim dowództwem. Świeże wiadomości z Turcji są pomyślne. Pokój w tej części świata nie da się przeprowadzić, o ile pokażemy, że zasady, jakieśmy powzięli, potrafiliśmy przeprowadzić. Pierwszą z zasad tych jest wyswobodzenie ludności nieturkiej z pod przemoicy Turcji.

Armia niemiecka musi być zniszczona do 100,000

Lyon. Radio. Trzy noty podpisane przez Milleranda, zostały wręczone w środę p. Gospertowi, przewodni delegacji niemieckiej. Pierwsza nota wzywa Niemcy do wykonania w terminie najkrótszym klauzuli traktatu wersalskiego, postanawiającej, że armia niemiecka ma być zredukowana do 100,000 ludzi. Następnie Sicherheitspolizei powinna być zastąpiona przez organizację okręgową. Druga nota odnosi się do redukcji uzbrojenia, zniszczenia materiału itd. Trzecia nota dotyczy sprawy lotnictwa.

Ofensywa grecka pod Smyrą

Poldhu. Telegram z Smyrny donosi, że ofensywa grecka przeciw turkom postępuje zwycięsko. Turcja skoncentrowała swoje siły w okolicy Akhisar o 50 mil na północo-wschód od Smyrny. Grecja zmusia je jednakże do ucieczki. Grecy zajęli Akhisar i postępują naprzód w kierunku północnym.

Strajk górników polskich w Karwinie zakończony

Warszawa. Otrzymano tu z Cieszyna wiadomość zapowiadającą zakończenie strajku górników polskich w Karwinie. Trwał on przez 6 tygodni i połączony był dla Polski z ofiarami, albowiem Polska straciła z powodu tego strajku około 12 tysięcy ton koksu. Skutkiem tego ucierpiał także cały przemysł śląski. Również ucierpiały kopalnie same, nie mając potrzebnego im paliwa. Mimo to strajk ten był konieczny, albowiem ruszył sprawę Śląska z martwego punktu, a echo jego doszło do Paryża, dyskredytując rząd hr. Manneville.

Echa zacięć między Niemcami a Czechami w Iglawie

Praga. Na wczorajszym posiedzeniu senatu przyszło do niesłychanie burzliwych zajęć, a to z powodu wydarzeń w Iglawie.

W miejscowości tej dnia 23 bm. Niemcy w czasie obchodu ogni świętojańskich śpiewali „Wacht am Rhein” i „Heil dir”. Skutkiem tych śpiewów doszło do starcia z żołnierzami czeskimi, z obu stron strzelano, po obu stronach było kilku zabitych i rannych.

Na wczorajszym posiedzeniu senatu premier Tuszar omawiał powyższe zajścia i wskazał na to, że z obu stron użyto broni, że było 3 rannych, 1 żołnierz zabity i 4 żołnierzy rannych.

Po oświadczeniu Tuszara weszli na salę członkowie senatu Niemcy, Oberleuther, Jellinek i Lukas i zarzucili Tuszarowi, że fałszywie przedstawił wypadki dodając, że zaarrestowano około 100 osób. Domagali się oni przerwania obrad. Ponieważ Czesi nie zgodzili się na to i zaczęli dalej obradować, Niemcy wszczęli tak gwałtowną wrzawę, że ulemożliwili obrady i ostatecznie posiedzenie senatu musiano przerwać.

Skazanie podporucznika Weissa na śmierć.

Kielce. W czwartek dnia 10 b. m. skończył się tutejszym okręgowym sądzie wojskowym proces, trwający blisko dwa tygodnie, w sprawie oficerów kasowych, podporuczników Stan. Andrzeja Weissa i Marijana Kolańskiego, oskarżonych o przywłaszczenie 222,875 koron 30 hal. pieniędzy skarbowych.

Sąd wydał wyrok skazujący na karę śmierci przez rozstrzelanie, wydalenie z wojska i pozbawienie praw podporucznika Weissa, a Kolańskiego uznany został tylko winnym załobnienia obowiązków służbowych i otrzymał karę trzymiesięcznego więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego, wobec czego został zaraz uwolniony.

Obrona zgłosiła przeciwko wyrokowi

wydanemu na Weissa zażalenie nieważności do naczelnego sądu wojskowego. **Włoska akcja wojenna przeciw Albanii.**

Wiedeń. Wiedeńskie dzienniki donoszą, że w Albanii zanosi się na poważną akcję wojskową aby od bramy Walony odprzeć bandy powstańcze i rozszerzyć włoską strefę okupacyjną. Janina która została zajęta przez albańczyków, jest ostrzeliwana przez flotę włoską tak, że uległa wielkiemu zniszczeniu. W akcji albańskiej biorą udział serbowie, oraz popierają ją młodoturcy

Kłeska bolszewików na Syberji.

Rotterdam. „Eastern Service” donosi z Tokio: Wojska kontrewolucyjne rosyjskie, pod dowództwem Siemienowa, zadaly bolszewikom poważną klęskę na wschód od Czyty. Dowódzca bolszewicki poległ.

Podjęcie rokowań z Krasinem.

Paryż. Według doniesień z Londynu korespondenta „Tempsa”, rokowania między rządem angielskim a Krasinem nie zostały przerwane. Na podstawie uchwały konferencji w Boulogne sur Mer. rokowania dziś lub jutro zostaną podjęte na nowo.

Ostatni egzamin niemiecki. Grudziąd. W ubiegłą sobotę odbył się w tutejszej wyższej szkole realnej ostatni niemiecki egzamin dojrzałości.

Z wściekłości — potracili zmysły

M. Ostrawa. Mor. Slesk dennik podaje następujące wiadomości z Paryża: Doświadczamy się ze źródła pewnego, że polska administracja przygotowuje ewakuację Galicji wschodniej. Lwowski Wydział Krajowy (!) przygotowuje się do wyjazdu aż do Bielska, inne władze szukają także dla siebie miast na zachodzie. Najazd bolszewików na Galicję wschodnią oczekiwany jest w najbliższych dniach.

Oto czego by pragnęli nasi pobratymcy — Czesi (Przyp. Red.).

Wygasanie tyfusu

Kraków. Dzienniki zamieszczają komunikat, wykazujący, że tyfus plamisty w Krakowie zażegnano. Można wnioskować, iż w pierwszej połowie lipca liczba chorych dojdzie do kilku sporadycznych przypadków. Od 1 stycznia b.r., chorych na tyfus plamisty było 1096 osób, z tego zmarło 140, to jest 12 i pół procent. Największa liczba chorych przypada na miesiąc marzec. Tyfus szerzył się głównie wśród biedniejszej ludności.

Powrót żołnierzy polskich z armji syberyjskiej.

Gdańsk. W najbliższym czasie przybędzie do Gdańska angielski parowiec „Jarosław”, na którego „pokładzie znajdują się 1500 żołnierzy polskich z armji syberyjskiej.

Rosja nie jest wrogiem Niemiec.

Nauen. Radio. Rosyjski komisarz ludowy do spraw zagranicznych Człczerin oświadczył wobec przedstawiciela niemieckiej centrali państwowej „niesienia pomocy jeńcom wojennym i cywilnym w Moskwie, że wszelkie pogłoski o wrogich zamiarach Rosji względem Niemiec, rozstawane z wojną rosyjsko-polską, pozbawione są wszelkich podstaw. Względem Niemiec Rosja sowiecka dąży do możliwie najrychlejszego nawiązania bliższych stosunków ekonomicznych, politycznych i kulturalnych.

Ządania kojarzycy.

Kraków. Wczoraj na placu Kolejowym zebrały się tłumy kojarzycy, demonstrując na tle polepszenia bytu, w szczególności uregulowania plac w stosunku do drożyny. Poszczególni mówcy podnosili ogólną nędzę pracujących i potępiali obojętność przodowników. Uchwalaono wysłać do naczelnika państwa deputację, w celu przedstawienia przysiężnych warunków pracy kojarzycy. Z względu na walczącą armię, zebrani uchwalili wstrzymać się od kroków represyjnych.

Szkola morska w Tczewie.

Departament do spraw morskich nadał nam następujące informacje o warunkach wstąpienia do szkoły morskiej w Tczewie:

1) szkoła powstaje w celu przygotowania specjalistów do objęcia stanowisk kapitanów, ich pomocników oraz mecha-

Wieczór Pieśni w „Cristalu”

dziś w niedzielę, poniedziałek, wtorek w ciukierni „Cristal” urządzony będzie

„Wieczór Pieśni”

w którym udział przyjmują sily artystyczne p-nie J. Rawicz, H. Bielecka, H. Stochelska, A. Głowacka.

Dochód ze sprzedaży biletów przeznaczony zostaje na rzecz Garniz. szpitala wojskow. w Częstochowie. Cena biletu mk. 3. Od 9-tej wejście płatne.

Zarząd „CRISTALU”.

ników na statkach ojczyznej floty handlowej i stosownie do tego posiadać będzie dwa wydziały: nawigacyjny i mechaniczny.

2) Ogledziny lekarskie oraz konkursowe egzaminy z arytmetyki, algebry, geometrii, fizyki, jednego z języków nowych (francuskiego lub niemieckiego), kreślenia w zakresie 6 klas szkoły średniej, a dla kandydatów na wydział nawigacyjny dodatkowo z geografii odbywać się będzie d. 15 lipca r. b. w państwowej szkole budowy maszyn i elektrotechnika im. H. Wawelberga i S. Rotwanda (Mokotowska 6).

3) Kandydaci do szkoły morskiej powinni przedstawić: a) podanie na imię dyrektora szkoły (za niet. ich powinny być składane przez rodziców lub opiekunów); b. życiorys własnoręcznie napisany; c. dowód przynależności do państwa polskiego; d. metrykę urodzenia; e. świadectwo ukończenia przynajmniej 6 klas szkoły średniej; f) dwie fotografie z ostatniej doby; g. świadectwo powtórnego szczepienia ospy, oraz odpis karty zdrowia z tej szkoły, do której kandydat uczęszczał; h. zobowiązanie rodziców lub opiekunów do stosowania się do uchwał i regulaminów szkoły morskiej.

Podania wraz z dokumentami przyjmowane będą do 12 lipca r. b. i skierowane być winny do sekcji personalno-szkolnej departamentu spraw morskich (Mokotowska 12 w Warszawie). Tamże codziennie od g. 9 do 11 udziela się bliższych informacji, dotyczących szkoły morskiej.

Niektórzy lubują się we wspomnieniach. Inni wolą marzyć o jutrze. Bo teraźniejszość nie daje faktycznie pełni zadowolenia. Lecz najsmutniej nie pragnąć pragnień.

PRZEZ ZAKOPCONE

:: SZKIELKA ::

W ub. wtorek u zbiegu dwóch ulic spotkało się zbiegiem okoliczności dwóch przyjaciół:

— Co słychać z polityki?
— Nie tego przedstawiają się nasze akcje na ryniku europejskim. Będziemy mieli premierem pośia Witosą, ludność.

— Cóż zt egó, że ludowiec i złodź bez krawała, ale może być tego głowa w polityce.

— Właśnie mam pewne wątpliwości w tym kierunku, gdyż za bardzo się skłania na stronę czerwonej lewicy.

Te i tym podobne rozmowy były nader aktualne w poniedziałek i wtorek, wskutek nominacji pośia Witosą, dotychczasowego przywódcy „Płastowców”, na stanowisko prezydenta ministrów. Osoba chwilowego prezydenta bardzo gorliwie zajmowała się prasą i feljtonistami różnych odcieni i autoramentów. Jeden z nich pisał:

„Pośia Witosą zobaczyłem po raz pierwszy w... Krawacie. Nareszcie po długich i tęsknych oczekiwaniach na gardzącej dotychczas tak poziomem ozdobiłami szty pośia Witosą zobaczyłem krawata. Wspaniały czerwony krawat. Taki czerwony, że aż mi w oczach pociemniało na ten krajny widok.

A zawiązywali mu go podobno: sam „otwarzysz” Daszyński z „towaryszem” Djamandem i tak wspaniale przybranego wprowadzić zamysłali na czoło rządu. Ale skoro już dałeś sobie czerwony krawata założyc, panie pośie,

List z frontu

(Naśladowanie pisma żołnierskiego)
Drody moi! Przed chwilą wróciłem z placówki. Spać się nie chce. Mózg płonie, zda pałi się głowa. Znalazłem na dnie kufra papier i stalówki, i do Was drodzy moi, krótkie piszę słowa...

Czyście zdrowi, chce wiedzieć, co słychać na roli, Czy żyto będzie plenne? Czy równo się kłosi? Ale dużo w niem pewno chwałostów i kłokoli? Napisz, Mamó, Jaś ciebie oddolny prosi!

U mnie—nowin niewiele. Wróg wokół naciska, my się bijem odważnie. Ojczyzna, Bóg z nami! A choć śmierć nieraz w oczu zagała nam zbliska, Biały Orzel dowodzi chłopskimi hufcami.

Pieniądzy nie mi braknie. Nie kupię nie trzeba... Słyszycie jak śpiewają ochoczko kamraty? Mnie smutno, bo tam w Polsce pono niema chleba, myślę o tem żalśnie, gdy idę na czaty.

Pożyczkę Odrodzenia kupilem. Wiesz, Mamó, wszyscy nasi kupują. Stąd płyną tysiące! Chciałbym, abyście drodzy, zrobili to samo, Pomóżdź Polsce, to moje życzenie gorące.

Napisz do Was wkrótce, jeśli Bóg da życie, Bo honoru—tchórzostwa nie okryję plama, Napiszcie mi, za ile Pożyczki kupicie? Ręce Wasze całuje, Tatulu i Mamó!

Domostawa.

KRONIKA

— **Odroczenie plebiscytu na Mazurach i Warmji.** Na dzień 11—12 lipca r. b. został wyznaczony plebiscyt na Warmji i na Mazurach. Plebiscyt, odbyty w terminie tak bliskim wobec słabego jeszcze uświadomienia

bac, aby ci przy zawiązywaniu go nie zacięgnił zbyt mocno szyi, bo wtedy być może zle z nienawykłą do krawatu szyja. A na skargi i żale wówczas będzie zapóźno.”

Posel Witos wzięł widocznie do serca przestrogi feljtonisty, gdyż po dwóch dniach prezydentury, zrzucił czerwony krawata i skwitował z godnością premiera. Przesilenie gabinetowe wstąpiło znowu w fazę niezdedykowania i chwyciło, nie wrozącę dla kraju nie dobrego. Po Skulskim, Bręjskim, Witosie u steru nawy politycznej stanął p. Wł. Grabski, dotychczasowy minister skarbu.

Nominację tę bardzo niepojemnie przyjęła prasa lewicowa i radykalna, której nieźle sekundę, prasa krakowska z „Kurierem Codziennym” na czele. Na całej linii rozpoczęła się nagórka na „reakcyjny” gabinet ministrów.

Z dotychczasowych rokowań nad utworzeniem rządu odnośne wrażenie że przedjętę biblię wielbłąd przejdzie przez ucho igielne, ażulei zostanie wyszukany w Polsce maż, któryby dogodził wszystkim stronnictwom Sejmowym. Historycy twierdzą, że głównym upadkiem Polski była niekarność i swawola szlachty, która utworzyła anarchię w kraju, rzucając go na pastwę najeźdźców. Ale, niestety, i obecny Sejm, złożony w przeważającej mierze z przedstawicieli robotników i włościan, nie jest sam chlubnym przykładem zgody i jedności. Widocznie istnieje już we krwi każdego polaka specyficzny ferment „indywidualności” która u natury go niezbyt wysokiej kulturze przetrada się w warcholstwo. Dobrze choć, że tej politycznej wal-

miejskowej ludności polskiej i nieustającego terroru i ucisku ze strony niemieckiej grozi nam niepowetowaną klęską.

Całe społeczeństwo polskie musi podnieść potężny głos protestujący i zażądać, aby termin plebiscytowy został odroczone.

W dniach 27 29 b.m. w całej Polsce winny się odbyć wiece protestujące przeciw plebiscytowi. Taki więc powinien się odbyć i w Częstochowie.

Nie mamy ani chwili czasu do stracenia musimy przyjąć obronną postawę wobec grożącego nam niebezpieczeństwa!!!

— **Urlop prezydenta m. Częstochowy.** Z dniem wczorajszym rozpoczął korzystanie 2 miesięcznego urlopu prezydent m. Częstochowy p. Bandkie-Stężyński.

Ohowiązki prezydenta pełni w zastępstwie vice-prezydent p. Antoni Januszewski,

— **Gościna dla ślązaków.** W dalszym ciągu gościny dla wycieczki z Górnego Śląska ofiarowali: pp. Horyszowska — 2 osoby, Suk F. — 1 osoba, Krzypicka Franc. — 2 osoby, Lange — 1 osobn.

Czeki za okazaniem na Berlin 387 do 375—380.

— **Koncert na szpitalu garnizonowym w „Cristalu”.** Dziś, w niedzielę, o g. 9 wieczorem w znanym zakładzie „Cristal” odbędzie się koncert 5-ciu śpiewaczek z Warszawy, z którego czysty zysk przeznaczony na szpital garnizonowy w Częstochowie. Wejście po 3 mk od osoby. Szczegóły koncertu w ogłoszeniu.

Niewątpliwie odwiedzą dziś „Cristal” liczne zastępy publiczności, tembardziej, że zakład po zmianie współwłaściciela p. D. którego akcje nabył p. Zambrowski, uległ gruntownemu odnowieniu, zyskując na wyglądzie i grzecznej obsłudze kelnerów.

— **Opowieszenie funduszu plebiscytowego.** Komitet plebiscytowy za naszym pośrednictwem zwraca się do osób, którym na poszczególnych zebraniach złożono pewne kwoty na fundusz plebiscytowy, iżby były łaskawe złożone u nich sumy przekazać niezwłocznie komitetowi, ze względu na dotkliwy brak funduszu.

— **Uroczystość patrona ślusarzy.** Urząd Starszych zgromadzenia ślusarzy za naszym pośrednictwem prosi majstrów i czeladzi na nabożeństwo do kościoła św. Zygmunta w dniu 29 b. m. o godzinie 8 i pół rano.

— **Egzamina do korpusu kadeckiego.** Egzamina wstępne kandydatów do Korpusu Kadeckiego w Krakowie odbędą się według rozporządzenia M. S. Wojsk. nie w ostatnich dniach

sierpnia, jak już wielu rodziców w różnych dalekich stronach Polski zawiadomiono, lecz w terminie wcześniejszym, mianowicie w dniach 1-ym, 2-gim, 3-im lipca 20 r.

— **Zebranie R. O. O.** Dnia 30 czerwca o godz. 10 rano odbędzie się w biurze Rady Opiekuńczej Okręgowej w Częstochowie, Kościuszki 16, IV Ogólne Zebranie Rady Opiekuńczej Okręgowej, na którym prawo stanowczego głosu przysługują: a. Delegatom Rad Opiekuńczych Miejscowych po jednym z każdej Rady, b. Delegatowi Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, c. Delegatowi Magistratu, d. Delegatowi Sejmiku, e. Członkom Zarządu Rady Opiekuńczej Okręgowej.

— **Ze Stow. Przem. Rzem.** Dziś 27 czerwca r. b. o godz. 5-jej po poł. w lokalu Stow. odbędzie się Nadzwyczajne ogólne zebranie członków Stow. z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawę zaopatrywania Rzemieślników i przemysłowców w paliwo.
- 2) Sprawozdanie ze zjazdu Centr. Tow. Przem. w Warszawie.
- 3) Sprawozdanie z kursów wieczornych Rzemieślniczych.

Ze względu na ważność spraw prosilicze przybycie Z a r z a d.

— **Pensje urzędnicze i kolejarzy.** Na posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej pod przew. Głabińskiego przy udziale min. Grabskiego i Bartła omawiano regulację prac urzędniczych. Referował pos. Godek projekt ustawy o uposażeniu urzędników administracyjnych. Po dyskusji ogólnej uchwalono zasadniczo projekt rządowy z następującymi zmianami: podwyższenie zasadnicze płace miesięczne w XII kategorii z 450 na 500 marek, w VIII z 1150 na 1200 marek, a w VI z 2100 na 2200 mk.

Dodatek do płacy zasadniczej za studia wyższe podwyższono do 5 proc. rocznie z ograniczeniem, że nie może wynosić więcej jak za lat 4.

Dodatek za wysługę lat uchwalono liczyć już po jednym roku stałej służby, a nie po 4 latach, jak wnosil rząd. Zmieniono na wniosek pośia Głabińskiego klucz cyfrowy dla dodatków drożyznianych w ten sposób, że nie będzie on urządzony progresywnie na korzyść niższych stopni służbowych w granicach między 100 proc. i 170 proc.

Uchwalono przyznać dla małej rodziny, złożonej z jednego lub dwu członków; stosunkowo wyższą podwyżkę dodatku drożyznianego, niż rząd proponował. Mnożnik dla „dodatku drożyznianego” oznaczy komisja budżetowa na jutrzejszym posiedzeniu. Dla funkcjonariuszów niższych uchwalono podwyżkę

ki o palmę pierwszeństwa nie naśladować szersze warstwy społeczeństwa, bowiem wówczas stałaby się niemożliwą praca we wszystkich urzędach i instytucjach użyteczności publicznej.

Zwłaszcza w Częstochowie praca instytucji społecznych odbywa się intensywnie i we wzorowym porządku. Co tydzień przyjmujemy po dwie wycieczki plebiscytowe z Górnego Śląska i Spisza i Orawy. Codziennie do instytucji kredytowych napływają dość liczne deklaracje zapisów na pożyczkę państwową. Urządzamy boiska sportowe dla młodzieży, organizujemy zbiórki i kwesty na cele społeczne i dobroczynne. Słowem życie społecznie wre w całej pełni.

Zrzadka jedynie rozlegnie się w kotlach wiecomowników zgryzły osobistej ambicji lub urażonej godności jakiego luminarza, wskutek niefrancoego wyboru prezesa. Ale takie dysonanse nie wywierają zazwyczaj żadnego wpływu na ogólny tok sprawy, przeważnie tego rodzaju zażargi kończą się, ku obopólnemu zadowoleniu stron zwąśniaonych, sądem honorowym lub publicznym przeproszeniu w prasie miejscowej.

Sąd honorowy w zupełności zastępują w dłuższych czasach rycerskie pojedynki, które obecnie jako przeżytek barbarzyński średniowiecza, nie mają zgoła zastosowania, zwłaszcza u osób cywilnych. (Ciekawym jednak, czy doczekam tych czasów, kiedy honorowe sądy Ligi narodów zastąpią krwawą tragedję morderczych walk pozycyjnych i ruchomych!)

Komu zaś nie przemawiają do gustu sądy honorowe ten sprawiedliwo-

ści szuka na drodze prawnej w sądach państwowych. Ostatnio w sądzie Pokoju 2-go okręgu rozegrat się bardzo ciekawy proces, rzucający jaskrawe światło na stan uświadomienia społecznego naszych warstw robotniczych.

Pewna „kumoszka” z Zawadzka, czy Kucelina — mniejsza o uawisko i miejsce zamieszkania — zaskarżyła swego sąsiada, który podczas jakiejś kłótni nazwał ją... mąpą.

Oczywiście obęga to okrutna, prze to sędzia po przesłuchaniu świadków zapytuje oskarżonego, czy przyznaje się do winy i co ma na swoje usprawiedliwienie.

A oskarżony tak rzecz z rozwągą przedstawił:

— Powiedziałem tak na nią, proszę łaski pana sędziego. Ale jakże ja nie miałem tak powiedzieć, kiedy ona pierwsza zaczęła się ze mną kłócić i wyzywać mnie o d... „publicystów.”

Oto widzisz, czytelniku, jaką się stawia ciężką poisey publicyści wśród szerokiego społecstwa! (Dobrze, że na sprawie nie było żadnego publicysty, gdyż niechybnie poderzwałby sobie gardło z nadmiaru boleści!)

Naturalnie sędzia wniknął w rzeczwo we wywody sporu i skłonił strony, zwąśnione do pogodzenia się, przyczem złożono 200 mk. na fundusz plebiscytowy.

Z zakończeniem sprawy wynika, że nicytliki za pomocą odzewu i artykułów publicyści nasi przyczyniają się do powiększenia funduszu plebiscytowego, ale mogą to z powodzeniem czynić i na drodze sądowej. A c e r.

placy zasadniczej w każdym stopniu o 50 proc mk. więcej, niż rząd proponował.

Pod koniec posiedzenia poseł Głabiński przedstawił żądania Pol. Zw. kolejowców o przyznanie za czerwiec jeszcze pół miesięcznej płacy. Pos. Gdyk postawił wniosek o przyznaniu tego dodatku kolejarzom, poczem pos. Rottmund i Tabaczyński wniosek ten popierali.

Po dłuższej dyskusji i oświadcze-

niach obu ministrów komisja wyraziła opinię, zgodną z wnioskiem przew. Głabińskiego, aby tak kolejarzom, jak i innym funkcjonariuszom państwowym przyznać za czerwiec dodatek w wysokości różnicy płacy, jaką otrzymał za m. czerwiec w porównaniu z tą płacą, jaka na podstawie obecnej regulacji plac będzie im od lipca przyznana. Min. Grabski zgodził się w zasadzie na taką podwyżkę. Wysokość jej ustalona zostanie po ustaleniu wysokości płacy nowej.

Witajcie Górnosłazacy!

Po długich latach niewoli i męczeństwa pod uciskiem przemocy pruskiej, wierny mowie polskiej i wierze katolickiej lud górnosłazki spieszy do stóp Królów Korony Polskiej, by przed cudownym wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej wypowiedzieć się ze swych bólów i żądań, by zacerpnąć otuchy i wiary w ostateczne i da Bóg—bliskie zwycięstwo nad podstępny i przemocywnym wrogiem polskości.

Przybywa lud górnosłazki, by w obliczu Jasnej Góry zaprotestować przeciw gwałtom niemieckim nad bezbronną ludnością. A w uroczystym akcie protestu, który odbędzie się w dniu dzisiejszym pod Jasną Górą wezmą udział szećset tysięcy miejscowego społeczeństwa, iżby zżądokumentować tem swą łączność z ludem górnosłazkim.

Z radością i otwartym sercem wita-

was Częstochowa, mili goście, wy bohaterzy siemierśni o nieugiętym charakterze i niezłomnej woli.

Rozgoście się w domach naszych, które dla Was stoją otworem, a gdy wrócić na Śląsk Górny opowiedzieć braćiom i siostram, że współczujemy waszej niedoli i zutęsknieniem wyglądamy chwili gdy dawne ziemie Piastowe z dzielnym ludem śląskim połączą się nierozwalnym węzłem z krajem macierzystym.

Połączcie wasze serca i dłonie w bratni uścisku z nami, a jednością silni odniesiemy zwycięstwo nad odwiecznym wrogiem Polski.

Tu u stóp Jasnej Góry zawrzyjmy wieczyste przymierze i serca uzbrojmy w moc wytrwania.

A wówczas nas nie zmóże wróg, Tak nam dopomóż Bóg!

Uroczystość młodzieży w Częstochowie.

Poświęcenie boiska Polskiej

Młodzieży Czerwonego Krzyża.

Dziś w niedzielę odbędzie się w parku 3-go Maja w obecności licznych delegatów i delegatek Misji Amerykańskiej uroczystość poświęcenia boiska Polskiego Młodocianego Czerwonego Krzyża przy współudziale wielotysięcznej dziatwy, przedstawicieli miejskich, powiatowych i wojskowych władz, duchowieństwa, głównych urzędów i organizacji społecznych, nauczycielstwa, prasy, Rady Opiekuńczej Okręgowej i Komitetu Organizacyjnego.

Zaznaczając, że ta nowa organizacja ma za główne swoje zadanie wciąganie młodzieży i dziatwę do czynnej pomocy bohaterstwu żołnierzowi polskiemu, a więc oduczyć i rozwinąć w dzieciach naszych pierwszorzędną obowiązek obywatelski, że ma w tej pracy zbrać nas przez dzieci nasze ze szlachetnym narodem amerykańskim, nie wątpimy, że cała patriotycznie myśląca i czująca ludność naszego miasta przyjmie udział w tej uroczystości, nie wątpimy tembardziej, że nastąpią tu jedna z rzadkich okazji czynnego zmanifestowania wdzięczności dla Ameryki, że to dobrodziejstwa, jakie naszym dzieciom świadczyła, świadczy i zapewne nadal świadczyć będzie.

Uroczystość rozpocznie się nabożeństwem na Szczybie Jasnej Góry o godz. trzy kwadranse na dwunastą; po mszy

młodzieży i dziatwa wyruszy w czwórkomowy ordynku z chorągiewkami i znakami pod przewodnictwem nauczycielstwa do parku przez wrota od ulicy Wieluńskiej, zaproszeni przedstawiciele miasta, powiatu, instytucji i t. d. wchodząc będą wyłącznie przez bramę wiodącą do parku wprost z Jasnej Góry; dla publiczności, która się zapisze na (Członków Młodocianego Czerwonego Krzyża przy stolikach w Alei lub u wejścia. (Członkowie dożywotni tysiąc marek, rzeczywisti 26 mk., wspierający 20 mk.) stać będą otworem udekorowane w emblematy i sztandary narodowe i amerykańskie główne wrota parku.

Młodzieży szkół średnich, która nie należy jeszcze do Organizacji Młodocianego Czerwonego Krzyża i kupować będzie znaczki przy stolikach w dzień uroczystości, prosimy o wchodzenie do parku razem z publicznością przez bramę główną.

Na program uroczystości złożą się przemówienia do młodzieży, do Misji Amerykańskiej, chóry, hymny, i produkcje orkiestralne, marsz dzieci, oraz zapoczątkowanie gier i zabaw na przygotowanych boiskach. W czasie uroczystości będzie czynne w dwóch punktach parku Pogotowie ratunkowe.

30,000 mk. grzywny za przechowywanie słoŃiny. — Urząd Walki z lichwą i spekulacją w Częstochowie decydują z dnia 21 6 1920 r. skazać właściciela sklepu rzemieślniczego Edwarda Szpigla za gromadzenie dla celów spekulacyjnych około 8 i pół pudów słoŃiny — na konfiskatę słoŃiny i 30,000 mk. grzywny, z zamianą w razie niezapłacenia na 2 miesiące aresztu.

Skonfiskowana słoŃina znaleziona została w piwnicy domu Szpigla w chwili, kiedy w mieście dawał się odczuwać dotkliwy brak tłuszczów.

O książki dla żołnierzy. Referent oświatowy przy 2-gim pułku Strzelców granicznych (Częstochowa, ul. Parkowa nr. 14—III piętro) ppor. Klimaszewski apeluje do serc obywateli m. Częstochowy i stowarzyszeń społecznych jako to: Ligii Kobiet i Kola Polek, byk również obywateli ziemskich powiatu częstochowskiego i ziemi Kieleckiej i Piotrkowskiej, którym zależy na podniesieniu kulturalnym żołnierza polskiego o składanie dobrowolnych ofiar w książkach z dziedziny beletrystyki i dzieł naukowych.

Jesteśmy głęboko przekonani, że miejscowe społeczeństwo nie zamierzy i przyjdzie natychmiast z pomocą w tej naglącej sprawie.

Ujęcie złodzieja kolejowego. Funkcjonariusz P. P. Kolejowej. C. Częstochowa, przyłapał na kradzieży

w magazynie towarowym, robotnika kolejowego, Piotra Rdeza, zamieszkałego przy ul. Nowej Nr. 10, który z paczki bagażowej po oderwaniu desek zabrał różne rzeczy, wartości około 600 mk.

Rzeczy skradzione odebrano i zwrócono za pokwitowaniem magazynierowi, a sprawę skierowano do p. prokuratora przy Sądzie okręgowym w m. Częstochowie.

Obława na złodziei.

W ub. piątek od godz. 6 wieczorem do 2 w nocy policja państwowa, urządziła obławę na złodziei i podejrzane indywidua. Ogółem aresztowano 15 podejrzanych osobników.

W dniu wczorajszym aresztowano również poborowego i przemytnika: Filipa Edwarda i Franciszka Dziubka.

Z Paryskiego. Dżrś, t. j. w niedzielę w teatrze Paryskim demonstrowany jest obraz pod tyt. „Precz z kajdanami”. Już sam tytuł wskazuje na wyższą treść obrazu, o którą ta dbała jest zawsze dyrekcja teatru Paryskiego.

Od przyszłej zmiany programu t. j. od poniedziałku demonstrowany będzie obraz pod tyt. „Córy morza”, ze słynną artystką Izabellą Sevarin w roli głównej.

Nietolerancja. Takim tytuł nosi obraz, demonstrowany obecnie w Odeonie. „Nietolerancja” jest to dramat psychologiczny o głębszej treści, osnuty

Wszystkim, którzy kazali tak uciele serca, współczucia i wzięli udział w eksportacji zwłok drogiego naszego jedynaczka

s. t. p.

Tadziulka Makowieckiego,

a w szczególności Przesłabnemu Duchowości, kolegom i przyjaciółom skł. dają serdecznie „Bog z łaci”.

Rodzice i Babka.

Dnia 12 b. m. zmarła w Pruszkowie w sanatorium „Wrzesin”

Leontyna z Kohnów FINKELSTEIN

Pochowaną została dn. 13 b. m. w Warszawie na cmentarzu żydowskim. W zmarłej straciłszy Matkę, której dobroć i poświęcenie się dla dzieci nie zwył granic.

Władysław i Józef.

na niesprawiedliwości dotychczasowej. Ideą przewodnią obrazu — protest przeciwko stosowaniu kary śmierci w tych cięższych i tragicznych wypadkach, gdy serce bierze przewagę nad rozumem.

Szczęśliwy ojciec. W ub. tygodniu u państwa M. przy ul. Nowokieleckiej 10 urodził się trojaczki. Zjawisko to nader rzadkie w dzisiejszych czasach, w których liczba zgonów przewyższa często liczbę urodzin.

Znana kradzież. Onegdaj w magazynie przy ul. Ogrodowej nr. 14 dokonano kradzieży obuwia na ogólną sumę 30,000 mk.

Aresztowanie zbiegłego więźnia. Policja państwowa w Częstochowie aresztowała zbiegłego z aresztu w Kłobucku Alekszego Pichacza.

Wiadomości giełdowe. W dniu wczorajszym na giełdzie warszawskiej płacono za:

500 rb. carskie 248 do 253.
Franki franc. plac. 12.50 do 12.20.
Dolary St. Zjedn. plac. 135 do 132.

Gdańsk. — Kurs marki polskiej od dwóch dni się podnosi. Dzisiaj popyt na marki był dosyć silny. Kurs doszedł w południe do 4,50 a nawet 25. Czeki na Warszawę 24—25.

Strajk kupujących w Polsce

Dróżyna artykułów pierwszej potrzeby zmagająca się z dnia na dzień, pobudziła społeczeństwo Stołicy do energicznej walki z drożyzną.

Jak donosiliśmy, zawiązało się w Warszawie Towarzystwo mające na celu walkę z wyżyskaniem cen w sklepiach przez powstrzymanie się od zakupów odzieży i obuwia przynajmniej do 1 marca r. b.

Centrala wspomnianego Tow. nadesłała do Redakcji „Gonca Częstochowskiego” apeł do społeczeństwa, w którym m. in. czytamy:

Z inicjatywą w. Palcowskiego pracownicy Departamentu VIII (Budownictwa wojakowego), — rozpoczęli już tą walkę z drożyzną. Przystępując do „strajku kupujących” skiadają następujące zobowiązanie:

Przez podpisanie niniejszego dobro woli zobowiązuję się do dnia 1 września r. b.

1) Wstrzymać się od zakupu odzieży, obuwia, bielizny i t. p.

2) Wstrzymać się od zakupu artykułów pierwszej potrzeby, prócz najniezbędniejszych do wyżywienia.

3) Wstrzymać się od wszelkich kosztownych zabaw i rozrywek, jako też urządzania wszelkich wieczorów i zabaw towarzyskich pociągających za sobą wydatki i t. p.

4) Wogóle prowadzić życie w najskromniejszych ramach, dając do zupełnego złamania paskarstwa.

Oznaką wyróżniającą członków naliczających do niniejszego zespitu jest zielona kokardka, którą nosić należy na lewym boku. Złamanie wyżej przytoczonych warunków, będzie dowodem netykoj miłkiej etyki danego osobnika, lecz także brakiem prawdziwego patriotyzmu.

Zwywamy przeto wszystkich zdrowo myślących Obywateli Rzeczypospolitej Polskiej do strajku kupujących, przez wstrzymanie się od wszelkich zakupów po myśli warunków zawartych w poniżej umieszczonym zobowiązaniu.

Każdy stosujący się da naszego

wzwania, musi podpisać zobowiązanie niżej podanej treści i dla zaangażowania swego stanowiska nosić zieloną kokardkę na lewym boku.

Dla oszczędności papieru uprasza się o zbiorowe, lecz wyraźne podpisywanie zobowiązania, podając swój dokładny adres z przesyłaniem podpisanych zobowiązań do Centrali Z. S. pod adresem: Czesław Palewski, Dep. VIII Bud. Wojsk., Nowolipki 3 w Warszawie.

Wszystkie pisma uprasza się o prze druk tego artykułu.

Inż. Zdzisław Marjan.

Ustalone wiadomości.

(Część 1) „Gonca Częstochowski”

Los floty niemieckiej.

Nauen 25 6. Prasa niemiecka podaje że z źródeł angielskich, że na zasadzie § 44 traktatu pokojowego kolonia niemiecka muszą być oddane państwu koalicyjnym, które rozstrzygną kwestię mandatów nad nimi.

Liga Narodów określi dokładnie, w jaki sposób kolonia mogą być zarządzane.

Zniesienie fortyfikacji Dardaneli

Paryż 25 6. „Matin” donosi z Londynu, że Anglicy zniszczyły wszystkie armaty w fortyfikacjach na brzegu zjatockim Dardaneli.

Walki Greków w Turcji

Atery 25 6. Urzędowy komunikat grecki donosi, iż oddziały greckie zajęły Czebi-Chil, oraz obręcy nad morzem Mar mara. — Kawaleria grecka zbliża się do Keu.

Sprawa arabska w Gieszyńskiem

Paryż 25 6. Konferencja ambasadorów pod przewodnictwem Rambora przyjął ustalezenia i skierował komunikat, który będzie wysłany do rządów czechosłowackiego i polskiego w sprawie sądu rozjemczego do sądu Gieszyńskiego.

Poza tem konferencja badała sprawozdanie dotyczące podziału floty niemieckiej.

Wzroście w Irlandji

Londyn 25 6. Pisma angielskie donoszą, że w Londynie zaplanował spotkanie — Węgrzy — część zakładów jest otwarta.

HUMOR I SATYRA.

Na froncie ukraińskim
Kapral Ciupka: Panie pułkowniku! Kapral Ciupka: proszę posłusznie o urlop, bo mi stary chorujom!

Dow. ppor. Wetł: A Wy dawno nie wojnie.

Kapt. I (z popieluchom): Od pułkownika panie pułkowniku!

Humor żołnierski
Podporucznik: Po czym poznajecie, że się zbliża wiosna?

Żołnierz: A bo proszę pana porucznik! dostaliśmy kożuski!

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI

P. J. Łosowskiemu. W sprawie listu do Redakcji o wyżysku cen obuwia z Ameryki, prosimy Sz. Pana o osobiste porozumienie się z Redakcją, gdyż tego rodzaju zarzutów nie możemy opierać na argumente „jak opowiadają”.

Teodor Szabrowski.

Z kurzem krwi bratniej...

OPOWIEŚĆ

na tle życia wygnanoów polskich w Rosji.

Wszystkie prawa przedrukowane przez autora zastrzeżone.

Zdawało ci się — uspakajał Szadurską — któryż to rycerz wystawiały teraz w miłośnej gorączce pod twymi oknami?

Dulcinea moja wyszła już na szczęście z armii czynnej...

To mówiąc zbliżył się do Szadurskiej i czule pocałował ją w jedną jeszcze i apetyczną szyjkę. Pomimo pozorów, nie był jednak tak pewny siebie. Na jedną chwilę, na jedno mgnienie oka, zdawało mu się, że gdy drzwi utworzył, postać jakaś wysoka, nieomal wcinająca się, jak cień, w ścianę domu i jak cień się rozwiłała...

Szyscy w myśl z swego przewidzenia, przypisując je nagłemu przejściu z oświetlonego pokoju w pomrok nocny, a jednak...

Machnął wreszcie ręką — jeszcze kilka godzin, a cała armia będzie na jego rozkazy.

Szadurska była gotowa do drogi. — No, idź, idź — szepnęła, całując go. Niebawem księżyc przysłał nędzę — niechcąc, aby cię widziano. Wyszła.

Cicho, jak łabędź uspiomy, stał przy furcie samochód ze zgazonymi latarniami. Na przednim siedzeniu domyślił się raczej, niż zobaczył — szofer — Gdzie pomocnik? — rzucił Hans. — Zaraz przyjdzie — brzmiała odowiedź.

W tej chwili krzaki pobliskie zaszeleciały nagle, jakby je łamał jakiś ciężar padający, coś jakby jętko...

Aleksi! zawołał Hans gniewnie — mówilem, nie odchodzić mi nawet na krok!

Idę! — rozległ się z poblizka głos z poblizka domniemanego Aleksego; — zamajaczyła postać żołnierza. Szedł szybko, krokiem elastycznym, wojskowym. Szybko wskoczył do samochodu, zatraskując za sobą drzwiczki.

Gdyby było jaśniej, uważne oko łatwo by poznało w nim nieznanego z „Czerską“.

Ruszał — zakomenderował Hans. Samochód drgnął i, jak duch, cicho pomknął po ulicach miasta.

Dworek Janki stał z boku przytu-

iony do potężnych drzew cienistego parku.

Cały zasnuty bluszczem, pełen róż i jaśminów z postępem łąta okrywał się cudną różnobarwną szatą woniąjących kwiatów; ugiął pod ich ciężarem garbił, chylił ku ziemi i wreszcie, zdawał się zniknąć, ustępować swego miejsca swawolnej działalności słońca.

Mirady ptaszek skrywały się w jego cieniu, ćwierkaniem i radośnymi igraszkami wyrażając swoje zadowolenie z bytu.

Janka była ich ulubienicą. Kwiaty tulify się do jej ust i otaczały aromatem swego uwielbienia; ptaki przepotyły skrzydełkami na jej widok, wabione wisienkami jej ust i urokiem piękna.

Leżąc w dniu tym w matym dwbrku było cicho i pociępnie. W jednym tylko oknie bocznym błyszczało małe światelko.

Janka tylko co przeszła przez jedną z tych burz moralnych, które łamią na całą przyszłość, lub hartują i oczyszczają duchowo. Ta cudnej urody, zaledwie wchodząca w życie dziewczeczka, nosiła w swym niewinnym sercu, jak relikwie — jedno wspomnienie. Z lat dziecinnych zapamiętała obraz, jak młody jej opiekun otoczony policją i żandarmami, schylił się nad jej łóżecz-

kiem, popatrzył kłwiwie i wycisnął na jej głowę gorący pocałunek.

Odąd widywała nieraz w marzerazie te oczy — zdawało jej się, że gdyby Augustyniak zmieniony nawet do niepoznania, po jakimś czasie stanął przed nią — to po tych dobrych zasmuczonych oczach odrazu by go poznała.

Jednocześnie z tym obrazem budziły się w jej wspomnieniu postacie żandarmów, policji, szpiegów, jako antyteza, jak mrok obok jasnego promienia.

To też poznawszy u Szadurskiej kapitan Cwieta, pomimo nader ujmującej jego powierzchowności i milego obejścia, nie mogła się doń przekonać i na wszystkie perswazyje i napominania, znajdowała jedną tylko odpowiedź:

— Nie i nie! Lecz Szadurska, jak zły duch, nie ustawała w pokuszeniu.

Dzisiaj, gdy wszystkich tych, którzy się opiekowali Janką i tak ją kochali, rozproszyła wojna po szerokim świecie, a Puławy opuszczone, zamierały powoli — gdy została sama jedna, a nieprzyjemnie ją dała chwila miał wejść do miasta, dzisiaj czuła, że chyba za braknie jej sił opierać się dłużej... I oto szła już do Szadurskiej, gdy w tym... spotkała u progu swego mieszkania...

Prosimy o uregulowanie zaległej prenumeraty.

OFIARY

Złożone w Redakcji „Gościa Częst.” Na plebisycyt

Fabryka Inoskoff d. Wulkan za pośrednictwem Ignacego Kozielskiego mk. 200, Jaworski mk. 50, Tomza Stanisław robotnik Huty Handtkę mk. 100, Józef i Stanisław Gaj mk. 10, Znalezione przez Franciszka Borciaka mk. 43 f. 60, Błaszczak Teodor mk. 20, Robotnicy fabr. Wulkan mk. 1228 f. 30 z proc. od zarobków tygodniowych, M. B. zamiast upominku w dniu imienin nauczycielki p. Janiny Wróblewskiej mk. 25, J. J. K. mk. 42.

Otrzymałe z rozsprzedaży zatrzymanego chleba w celu szmuglu mk. 150. Robotnicy fabr. Korwinów mk. 1083 fen. 15 Pracownicy mięgs. fabr. Korwinów mk. 106 f. 45 Zarząd fabr. Korwinów mk. 1189 fen. 60, Beziemiennie mk. 100.

W szóstą rocznicę śmierci Matki i w dniu imienin śp. Ojca składa mk. 50, M. Bończa-Tomaszewska.

W niedzielę 20 czerwca r. b. grono młodych amat. odegrały w ochron. przy fab. Paulina, pod kierunkiem p. Janiny Rębskiej 2-le komedjki „Śnieżka i Tigle”. Z czystego zysku 750 mk. przeznaczony na plebisycyt Śląska Cieszyńskiego 350 mk. i na fartuszek dla dzieci z ochrony fabrycznej 400 mk.

Złożyli u p. Błaskiewiczza: Sąd Pokoju 3 okręgu w sprawie karnej № 384 mk. 35, Sąd pokoju 3 okręgu w sprawie karnej Nr. 445 mk. 150, p. A. Morawski ze sklepu bławatnego w Kamienicy Polskiej mk. 100, p. Ligęzówna z przedstawienia dzieciennego zakładu fribrowskiego mk. 485, p. Deman sekr. sąd. śled. mk. 100, p. Wilkoszewska z marki plebisycytowe mk. 250 f. 50.

Złożono przez ks. Czaki Rędziny mk. 256, Mirów mk. 316 i rb. 3, Marjanka Rędziny mk. 205, Fiorów mk. 45, Razem mk. 822 i rb. 3

Na flotę polską Kazimierz Świeży z urzędzonej zabawy dziecięcej 27 mk. 50 f., Zarząd Okręg. Stow. Rzem. Przem. w Częstochowie mk. 200 w celu uczczenia pamięci członka zarządu śp. Eustachego Piotrowskiego, Imich Józef 100 mk.

Na Czerwony Krzyż Olczyk Antoni mk. 200, Franciszek Jura mk. 300.

Na przyjęcie Gości Śląskich. Kowalik Br. 50 mk., Złotowska Ludwika 5 mk.

W czwartą rocznicę imienin śp. D-ra Bięgańskiego Władysława na Stypendjum Jego imienia składa rodzina mk. 150.

Na Bibliotekę Publiczną. Halina Bięgańska Płodowska mk. 100. Na Uparstw. gimn. W Szudejki. Stefan Olszajski mk. 100.

Na Skarb narodowy Gawroński W. 1, dolara sr. Dla chorych żołnierzy w szpitalu garnizonowym. W pierwszą rocznicę śmierci nieodżałowanego ojca b. p. Samuela Rotnera Wollenberg Maurycy z żoną mk. 50, S. Rotnerow z córkami mk. 50 mk., Beziemiennie 5 funtów agrestu i pół funta pierza.

Na dom starców Mina Werdel Maurycy Wollenberg z żoną mk. 50, S. Rotnerowa z córkami mk. 50.

Na kościół św. Rodziny. Od Rzemieślników i Robotników wydziału drogowego z Częstochowy: Józefowski mk. 10, Konderski mk. 10, Pliński mk. 10, Sadowski mk. 10, Barański mk. 10, Błaszczak mk. 10, Kowalski mk. 10, Bartelzel mk. 10, Konderski mk. 10, Bogusłowski mk. 10, Rak mk. 10, Jastniński mk. 5, Staniec mk. 5, Węgrzyn mk. 5, Mastalerz mk. 5, Budziszewski mk. 5, Młynarczyk mk. 5, Żyła mk. 5, Drabik mk. 3, Tarczyński mk. 3, Hankiewicz mk. 5.

ŚWIERZBĘ i SWĘDZENIE SKÓRY „Krem Mukuna”

usuwa w ciągu 5 dni

- 1) nie plami bielizny posiadając kolor masta, 2) nie oblepia się po ciele - nie zawiera części stałych, 3) uchłania się całkowicie w skórę, jak gliceryna, 4) posiada miły zapach.

Wyrób Apteki WEROCZEGO, Warszawa, Furmańska 19. Skład Główny na Częstochowę: Apteka pod Jasną Górą A. WŁOSIŃSKIEGO.

ANTONI ŁAPIŃSKI Długoletni praktyk w dziedzinie prawnego-Sądowej Udziela porad prawnych. Referuje wszelkie prośby, skargi ect. do Sądów Rzeczypospolitej, oraz memorjały i petycje do Władz Państwowych. ul. Kościuski № 13 m. 15 codziennie prócz niedziel i świąt od 7-9 rano i od 3-7 wiecz. Tamże koregowanie i przepisywanie na maszynie.

Dr. Wł. Kahl choroby kobiece, akuszerja, wewnątrzne. Przyjmuje od 1-4 do 4-iej ulicy Dąbrowskiego 5 (Szkoła) II piętro.

Dr. med. Adolf Beatus choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 1 i pół po poł. ul. Kościuski 46, I piętro.

DOKTOR Paweł Broniatowski ul. Panny Marji Nr. 21 (obok Teatru Paryskiego) choroby weneryczne i skórne. Przyjmuje od 9-12 i 4-7 po południu. Pnie od 12-1 w południe.

LEKARZ-DENTYSTA Michał Grejniec ulica Panny Marji № 10. Telefon 250. Przyjmuje w lecie codziennie od 8-iej rano do 3-iej popoł. bez przerwy.

Dr. Stefan Kon specjalność: akuszerja i choroby kobiece powroćci. Ul. Kościuski 16. Przyjmuje od 4-6 po poł.

Ogłoszenie. Złamanki po cenie 100 mk. za 1 kł. rzcę sprzedaje Wydział Apropowizyjny w składzie pr y ul. Kilińskiego nr 8. w. z. Ławnika C. Stankowski.

Krawiec męski Z. ROZENBERG II Aleja № 19. Przyjmuje obstalunki ze swoich i powierzonych materiałów. Robota staranna. Ceny przystępne.

ZEBRANIE

Polsk. Zw. Zaw. Pracowników Mechaniczno-Metalowego

zawiadamia swych członków, iż w Niezield. dn. 27 b. m., o godz. 2 po poł., odbędzie się półroczne zebranie w sali Og. Robotniczego Krakowska Nr. 13. Wejście za okazaniem księżeczki członkowskiej. Z powodu ważności sprawy o liczne przybycie Zarząd.

Łanolinowy PŁUDER z Kogutkiem „DZIDZI”

Justynę najniebezpieczniejszą przyczyną dla dzieci. Nystymist usuwa zaczerwienienie i stan zapalny skóry. Jest to lek niezwyklejżywności działający przeciwko swędzeniu, od zarznię i odleżeniu się ciała.

Wyrób apteki A. Gaseckiego w Warszawie. Żądać w aptekach i składach aptecznych pudru „Dzidzi” z marką „Kogut”

Skład Główny na Częstochowę Hurtownia Właścicieli Aptek, ul. Kościuski 16.

10% taniej od cen wyznaczonych przez Urząd Walki z Lichwą i Spekulacją.

Sprzedaj woali, batystów i t. p. letnich towarów w mieszkanju prywatnych Salomei Szajkowiec. I Aleja № 4, w oficynie na prawo.

Potrzebno urządzenie olejarni ulica Kordziekiego 29 Restaur.

Maliny wa saki i konfitury od 3 funtów i podam; poleca: M. B. Hoffman, Pomołogiczna 8, róg Kilińsk.

Pracownia parafin i Isret S. Grabiner I-ma Aleja n. 8 sklep w półdnym przyjmuje wszelkie reperacje i obstalunki ceny przyst.

Chłopiec potrzebny do Kawiarza Aonlio II Aleja 12

Kupię słyty używane, potrzebne graficzne, różne instrumenty, rożne części. Ogródowa 47 n. 2

Z powodu wyjazdu sprzedam budowlę i Nowy Rynek Wład. w strona Ogródowa 14

Załączono klucze odebrać w domu adn. Gołosa za wrotom kontow ogłoszenia

Młoda osoba porużona zajada w handlu. Wład. pl. p. Jabłoskiego K. J. cm.

I tub 2 pokój z kuchnią pomysłowy odzary w domu Osad mb. 500*

Do sprzedania 25 wiader piwa, nastierka używana i parki do kartofli parownic. Wład. Władysław 20 a wladciela.

Wielka Zabawa Polsk. Zw. Zaw. Rob. Przem. Włóknistego „PRACA”

Polski Zw. Zaw. „Praca” urządza w Jasku/Brzeżankach w niedzielę 27 czerwca Zabawę, na rzecz tegoz Związku. Podczas zabawy przegrwany będzie Orkiestra Rakowska. Początek punktualnie o godz. 2 pp. Cna wejścia 5 mk. dla żołnierzy i dzieci po 3 mk. W razie niepogody Zabawa będzie odłożona do nast. niedzieli.

Mydło № 1

zawierające 63-66 proc. tłuszczu po cenie zatwierdzonej przez Urząd Walki z Lichwą i Spekulacją do nabycia w Udziałowej fabryce mydła „DOBOSZ”

Częstochowa, ul. Warszawska Nr. 37. Zamówienia także przyjmuje Piątkowski II Aleja 26.

Komunikat Państwowej Komisji Szacunkowej w Częstochowie, ul. P. Marji 64.

Z rozporządzenia Głównego Urzędu Likwidacyjnego ust-teczny i nieodwołalny termin rejestracji jwzelcz. ch strat poniesionych przez działania wojenne zostaje przedłużony na miasto Częstochowę i powiat do dnia 1 sierpnia 1920 r.

Instytucje posiadające materiały rejestracyjnej proszone są o przekazanie takowego Komisji do oszacowania. Po terminie zadane, spóźnione zgłoszenia uwzględniane nie będą.

Opisy strat przyjmuje i wszelkich informacji udziela codziennie Biuro Komisji — zupełnie bezpłatnie. Tamże wiadomości zasęgnąć można, czy straty zgłoszone w instytucjach społecznych przyjęte zostały przez Państwową Komisję Główną.

Państwowa Komisja Szacunkowa.

TOWARY ŁOKCIOWE na ubrania męskie, bluzki, płótna białe, batysty tania dostać można bo w MIESZKANIU u H. ZYSMAŃA I S-ka I Aleja 6 II brama, II piętro.

Składajmy ofiary na Częstochowski Komitet niesienia pomocy Górnoślązacom!

Teatr PARYSKI

Program od czwartku 24 do
niedzieli 27 czerwca włącznie

Precz z kajdanami

Potężna tragedia dziejowa w 6-ciu aktach na tle wojny Stanów Zjednoczonych wprowadzonej w imię Wolności ludów wykonanej obraz przez ameryk. wytwórnię „Emeroid Pictures” w New-Yorku.
Dramat sensacyjny w 6-ciu wielkich aktach.

Teatr „ODEON”.

Dziś po raz ostatni!

Najmocniejszy obraz sezonu!

NIETOLERANCJA

Wielki dramat psychologiczny w 6-ciu częściach.

Główną ideą „Nietolerancji” jest protest przeciwko stosowaniu w niektórych razach kary śmierci. Młody chłopiec, odtrącony przez bogatego ojca zafat, że poszedł za popędem serca i poślubił ubogą dziewczynę w rozdrażnieniu zabija i zostaje skazany na śmierć. Idea, czy prawo „oko za oko” jako sprawiedliwość najwyższa słusznie zawsze stosowana, natchnęła twórcę „Nietolerancji” do stworzenia tego dzieła, które zajmuje, wstrząsa do głębi i wzrusza do łez.

Spółka Akcyjna
dla Handlu Towarami Włóknistymi
„TKANINA”

Leszno 15 — Warszawa — Tel. № 42 dawny

Adres telegraficzny: WARSZAWA-METR.

POLECA

po cenach konkurencyjnych wielki wybór:

MATERJAŁÓW WELNIANYCH ZAGRANICZNYCH I KRAJOWYCH, DAMSKICH I MĘSKICH
JAK RÓWNIEŻ

TKANIN BAWELNIANYCH SUROWYCH, BIELONYCH, FARBOWANYCH, KOLOROWO-TKANIN NANSUKOWYCH, PŁÓCIENEK, CAJKÓW, BATTYSTÓW, OXFORDÓW, SATYNEK, CHUSTEK, RĘCZNIKÓW i t. p.

SPRZEDAŻ HURTOWA

PIERWSZORZĘDNE ŹRÓDŁO DLA KOOPERATYW, STOWARZYSZEŃ, KÓLEK ROLNICZYCH, ZRZESZEŃ ROBOTNICZYCH, SKLEPÓW CHRZEŚCIJAŃSKICH, BIUR HANDLOWYCH PRZY SEJMIKACH POWIATOWYCH I INSTYTUCJI PAŃSTWOWYCH.

Ogłoszenie.

Niniejszym podaje się do wiadomości publicznej następujące: Stwierdzonym jest, iż pomimo surowego zakazu cywilne osoby, nieuprawnione do jazdy w samolotach, korzystają nieraz z tych ostatnich, co ma miejsce szczególnie przy kursach zamiejscowych do Wielunia i Praszki itd.

Częstokroć inicjatywa korzystania pochodzi ze strony osób prywatnych namawiających kierowców do przewożenia pierwszych.

Szoferzy winni przekroczenia zakazu zostają pociągani do odpowiedzialności, w równej mierze będą odpowiadać sądowo i osoby cywilne, a raz w skrajnych przypadkach będą w sądach.

Przy spotkaniu przez policję samochodową korzystających nieprawidłowo z wojsk. samoch. osob. te ostatnie bez względu na miejsce, będą natychmiast wysadzane a dowody osobiste będą im odbierane, celem przekazania władz sądowym.

(—) SOBOL,

Majór i Dowódca Wojsk Samochodowych
Okr. Gen. Kielce.

Restauracja pod teatrem

ul. Panny Marji 19.

Zawiadamiam, że wydaje śniadania, obiady i kolacje a la carte. Buffet zaopatrzone jest w najlepsze gatunki wódek, likierów i win krajowych i zagranicznych. Kuchnia prowadzona jest pod osobistym kierunkiem kuchmistrza Orłowskiego b. pracownika hotelu Artyścińskiego w Warszawie.

Przyjmuje obstalunki na miasto.

Od dnia 15 b. m. podczas obiadów i kolacji przygrywać będą artystyczny kwartet wszechświatowej sily B-ci Gutersohn.

Dnia 30 Czerwca o godz. 10 rano odbędzie się w biurze Rady Opiekuńczej Okręgowej w Częstochowie, Kościuszki 16,

IV Ogólne Zebranie Rady Opiekuńczej Okręgowej

na którym prawo stanowczego głosu przysługują: a) Delegatom Rad Opiekuńczych Miejscowych po jednym z każdej Rady, b) Delegatowi Ministerstwa Pracy i Opieki społecznej, Delegatowi Magistratu, d) Delegatowi Sejmiku, e) Członkom Zarządu Rady Op. Okręgowej.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania.
2. Sprawozdanie z 3-ch miesięcznej działalności Zarządu.
3. Regulamin Zarządu i ewentualne zmiany składu Zarządu związane z regulaminem.
4. Wnioski Członków.

UWAGA: Wnioski, które miały być rozpatrywane na Ogólnym Zebraniu, uprasza się zgłosić piśmiennie nie później jak do poniedziałku 28 b. m.

Dr. E. Petrykat

choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 8-10 i 3-7 wiecz.
ul. Dąbrowskiego 6 (Szkołna) i piętro.

Dr. Stefan Purski

choroby skórne i weneryczne
godziny przyjęć od 8-11 i od 3-7.
Kilńskiego № 4.

Samochody

osobowe, towarowe i omnibusy na pełnych gumach są do sprzedania i kupujemy stare lub zamiana takowych oraz dostarczamy wszelkie części i wykonujemy wszelkie reparaacje samochodów po niskich cenach

Fabr. Maszyn i Garaże samochodowe

B-ci SZCZĘSNYCH, ulica Zielona № 15.
Telefon № 130.

P. P.

W porozumieniu ze Stow. Rzemieślniczo-Przemysłowym, zawiadamiamy pp. Rzemieślników i Drobnych Przemysłowców, że węgiel i koks na m. lipiec wydawane będą wyłącznie od 1 do 15 lipca 1920 r. w godz. 9-4.

DOM HANDLOWY
ZDZISŁAW RYLSKI.

Redaktor i wydawca: F. D. Wilkoszewski.

Kierownik literacki: Jan Barylski

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Głosu Częstochowskiego”.